

Merkel o karach za nieprzyjęcie uchodźców: To nie kara, lecz forma lojalności



"250 tysięcy euro za uchodźcę to nie kara, ale forma lojalności" - powiedziała kanclerz Angela Merkel, którą cytuje na Twitterze Polska Agencja Prasowa.

Kanclerz Niemiec skomentowała w ten sposób najnowszą propozycję Unii Europejskiej ws. rozwiązania kryzysu migracyjnego. Jak poinformował w środę wiceszef Komisji Europejskiej Frans Timmermans, uchodźcy mieliby trafiać do poszczególnych krajów członkowskich zgodnie z prostą zasadą proporcjonalności.

Kwoty emigracyjne byłyby przydzielane w odniesieniu do liczby mieszkańców kraju oraz jego PKB. Państwo członkowskie UE, które nie zgodzi się przyjąć określonej kwoty uchodźców, będzie i tak musiało partycypować w systemie, poprzez udział finansowy. Koszt swobodnego "wykupienia się" od przyjętego pojedynczego emigranta miałby wynosić 250 tys. euro.

"Do tej pory to zapraszający płacił za gości. Teraz zapraszający chce, by płacono mu za jego gości, których się nie chce przyjąć. Nowatorskie, ale może być ciekawe. Ty zapraszasz gości, a sąsiedzi płacą Tobie, jeśli nie chcą ich przyjąć u siebie. W realu nazywa się to bezczelnością, a w polityce propozycją Komisji Europejskiej" - skomentował propozycję KE redaktor naczelny TV Republika Tomasz Terlikowski.

fot. pixabay.com/CC0

telewizjarepublika.pl